

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zaoczny w stosunku do E. Z. (1)

Dnia 06 listopada 2014r.

Sąd Rejonowy w Wyszku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSR Tomasz Królik

Protokolant: st. sek. sąd. Piotr Długoborski

w obecności Prokuratora: -

po rozpoznaniu w dniu 06 listopada 2014 r. sprawy:

1. **E. Z. (1)** s. M. i E. z d. K., ur. (...) w W.,

2. **M. K. (1)** s. H. i J. z d. W., ur. (...) w W.

oskarżonych o to, że w dniu 04 lutego 2011 roku w R., gm. R., działając wspólnie i w porozumieniu w celu użycia za autentyczny podrobili dokument umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że posłużyli się fałszywymi danymi osoby kupującej i zawarli wymienioną umowę, którą w miejscu podpisu kupującego podpisali nazwiskiem (...),

to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego **E. Z. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza jej wykonanie na okres 4 (czterech) lat próby;

2. oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza jej wykonanie na okres 2 (dwóch) lat próby;

3. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04.02.2011r. E. Z. (1) oraz M. K. (1) pojechali do S. G. zam. w msc. R.. E. Z. (1) miał kupić od niego uszkodzony pojazd m-ki F. (...), by potem odsprzedać go na złomie. Postanowił, że nabędzie go na dane personalne K. L. (1), które za 50 zł kupił od mężczyzny spotkanego na giełdzie samochodowej. Kiedy dotarli na miejsce oprócz nich i S. G. nikogo nie było. Najpierw dwa druki umowy wypełnił S. G.. Wpisał do nich dane sprzedającego, informacje dotyczące samochodu oraz złożył podpisy w rubryce „sprzedający”. Następnie E. Z. (1) poprosił M. K. (1), by ten do egzemplarzy umów wpisał dane kupującego oraz wartość samochodu. M. K. (1) zgodził się. Wtedy E. Z. (1) przekazał mu kartkę z danymi K. L. (1). M. K. (1) wziął kartkę i do dwóch egzemplarzy umowy w rubrykach kupujący wpisał następujące

dane: **K. L. (1)** zam. (...)-(...) **W. ul. (...)**, seria i numer dowodu osobistego (...) wydany przez **Burmistrza Miasta W.** PESEL (...). Miał świadomość, że to nie K. L. (1), a E. Z. (1) był rzeczywiście kupującym pojazd. Następnie M. K. (1) poszedł przygotowywać swój samochód do holowania kupowanego auta. E. Z. (1) w tym czasie na dwóch egzemplarzach umowy podpisał się za kupującego nazwiskiem (...), zapłacił S. G. za samochód i jeden egzemplarz umowy zostawił sprzedającemu, a drugi wziął dla siebie. Następnie razem z M. K. (1) sholowali kupione auto na podwórko E. Z. (1). Ten zaś w niedługim czasie sprzedał je na złomie.

Sąd dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o następujące dowody: osobowe: wyjaśnienia E. Z. – {k.44 – k.44v. i k.76} w zw. z k.104v.; częściowo wyjaśnienia M. K. – k. 104v. i {k.71-k.71v} w zw. z k.104v.; zeznania śwđ.: S. G. – k. 105 i k.61v.-k.63 w zw. z k. 105v.; K. L. –k. 105v. i {k.3-k.4 oraz k.30v.} w zw. z k.105v. **niesobowe** : umowa kupna – sprzedaży – k.29; polisa –k.28.

Wyjaśnienia oskarżonych.

Oskarżony E. Z. (1) w postępowaniu przygotowawczym (k.44-44v.) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 04.02.2011r. kupił od znanego mu S. G. samochód F. (...) i zapłacił za niego tyle co na umowie. Kupił go, by sprzedać go na złom. Samochód nabył na czyjeś dane osobowe, które kupił za 50 zł od jakiegoś mężczyzny na giełdzie samochodowej. Dane te wykorzystał do zawarcia umowy kupna samochodu. Na umowie podpisał się za K. L. (1). Część umowy wypełniał M. K. (1), który został o to poproszony, ale nie widział jak E. Z. (1) podpisywał umowę. Składając drugie wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym (k.76) dodał, że część umowy pisał sam właściciel auta. M. K. (1) dostał na kartce papieru dane mężczyzny, który miał kupić samochód. Wskazał również, że podpisał się za K. L. (1) w czasie jak M. K. (1) przygotowywał się do holowania samochodu.

Oskarżony M. K. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k.71-k.71v.), jak i sądowym nie przyznał się do tego, że działał wspólnie i w porozumieniu z E. Z. (1). W fazie przygotowawczej wyjaśnił, że znana mu była umowa sprzedaży samochodu F. (...) od S. G.. Oskarżony znał sprzedającego z widzenia. Przyznał, że na tej umowie wypełnił dane osoby kupującej oraz pozycję - wartość samochodu. Uczynił to jednak na prośbę E. Z. (1). Nie znał mężczyzny, którego dane wpisał do umowy i nie było go podczas pisania umowy. Stwierdził, że dokument, który nie posiadał podpisu nie miał mocy prawnej. Nie było go podczas podpisywania tej umowy. W postępowaniu jurysdykcyjnym podał, że dane wpisał nieświadomie i w dobrej wierze. Uczynił to na prośbę Z., bo on miał problemy z pisaniem. Myślał, że dane które wpisywał to dane osoby, która rzeczywiście kupuje samochód.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom E. Z. (1) w całości, albowiem oprócz tego, że przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jego wyjaśnienia korespondowały z wiarygodnymi drugimi zeznaniami S. G. z postępowania przygotowawczego oraz tymi złożonymi przed Sądem. Korespondowały z wiarygodnymi bezinteresownymi zeznaniami K. L. (1), który kategorycznie wykluczył, aby nabył od S. G. pojazd m-ki F. (...). Ponadto wyjaśnienia tego oskarżonego korespondowały z treścią zawartej umowy kupna/sprzedaży wskazanego pojazdu oraz częściowo z wyjaśnieniami drugiego oskarżonego w osobie M. K. (1). Wszystkie wymienione dowody wzajemnie się potwierdziły, uzupełniły i stworzyły jeden spójny obraz zdarzenia z dnia 04.11.2011r. To, że K. L. (1) nie był nabywcą komentowanego w sprawie pojazdu stanowiło fakt bezsporny. Natomiast zeznania K. P. nie odegrały dla ustaleń faktycznych żadnego znaczenia.

Co się tyczy wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) to Sąd dał im wiarę częściowo. Dał wiarę w tej części, w której oskarżony przyznał, że na przedmiotowej umowie wypełnił dane kupującego (...), które otrzymał od E. Z. (1), że wypełnił także pole – wartość samochodu, że tego mężczyzny (K. L.) nie było przy zawieraniu umowy. Wyjaśnienia w zakresie znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonego E. Z. (1), w zeznaniach S. G. i K. L. oraz w treści umowy kupna/sprzedaży auta F. (...). Natomiast wyjaśnieniom w tej części, w której podał, że nie dopuścił się zarzucanego mu czynu wspólnie i w porozumieniu z E. Z. (1), że zrobił to w dobrej wierze na jego wyłączną prośbę, i że myślał że dane osoby, które zawarł w umowie to dane mężczyzny, który rzeczywiście kupi samochód, Sąd wiary nie dał. Wyjaśnienia

oskarżonego we wskazanym zakresie pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami E. Z. (1), w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Oskarżony M. K. (1) to nie małe dziecko, tylko 48 letni, doświadczony życiowo mężczyzna. W dacie popełnienia czynu miał 45 lat. Jechał z E. Z. (1) po samochód dla niego. Wiedział, że umowa jego kupna będzie zawarta jak przyjadą do S. G.. Odbiór auta był równoznaczny z zawarciem umowy jego kupna. Kiedy E. Z. (1) poprosił go o wpisanie do umowy danych kupującego, a z danych tych wynikało, że nie był nim Z., lecz K. L. (1), to M. K. (1), jako dorosły mężczyzna, musiał uświadomić zorientować się że wpisanie L., jest fikcją. Musiał uświadomić sobie to z prostego powodu, a mianowicie, że tego rodzaju umów nie zawiera się bez obecności stron. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że osoba kupująca auto, bez względu na dalsze plany co do zakupu, jest raczej obecna przy sporządzaniu tego rodzaju umów. Ponadto E. Z. (1) podpisał się w dwóch egzemplarzach umowy po wpisaniu do niej danych stron. Zatem M. K. (1) przystępując do wypełnienia pola dotyczącego kupującego doskonale widział, że nie było w nich podpisu K. L. (1), a mógł to dostrzec bez najmniejszych problemów, albowiem wszystkie wpisane do umowy treści znajdowały się na jednej stronie. Zatem również z tego powodu M. K. (1) nie mógł myśleć, że L. będzie realnym nabywcą pojazdu, bo jego tam nie było i nie było jego podpisu w umowie. Zresztą po zawarciu transakcji pojazd ten sholowali na podwórko E. Z. (1), a nie rzekomego K. L.. Gdyby auto kupił L., to zostałyby one przyciągnięte na jego podwórko. Bynajmniej tak należałoby przyjąć z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie można też było obdarzyć wiarygodnością wyjaśnienia M. K. (1), że dane kupującego wpisał nieświadomie. Mając w dacie czynu 45 lat był już na tyle dojrzały, że musiał mieć świadomość tego, co wpisuje. Poza tym, co istotne, oskarżonemu E. Z. (1) został postawiony zarzut z art. 270 § 1 k.k. wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) i oskarżony Z. przyznał się do jego popełnienia. Potwierdził więc, że działał z tym oskarżonym w sposób wskazany w zarzucie.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Oskarżeni stanęli pod zarzutem tego, że w dniu 04 lutego 2011 roku w R., gm. R., działając wspólnie i w porozumieniu w celu użycia za autentyczny podrobili dokument umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że posłużyli się fałszywymi danymi osoby kupującej i zawarli wymienioną umowę, którą w miejscu podpisu kupującego podpisali nazwiskiem (...), to jest popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k.

Ustalony w sprawie stan faktyczny ponad wszelką wątpliwość wykazał, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu. Umowa kupna/sprzedaży auta stanowiła dokument w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. Uprawniała ona do przerejestrowania pojazdu, stanowiła również podstawę do ustalenia kwoty podatku od czynności cywilnoprawnych. Posiadała zatem doniosłość prawną. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podrobieniem jest więc nie tylko podpisanie prawdziwego dokumentu cudzym nazwiskiem, ale również stworzenie dokumentu w imieniu tej osoby (patrz: Komentarz do Kodeksu Karnego, Części Szczególnej, tom II, pod red. prof. dr hab. Andrzeja Wąska, 3 wydanie, C.H. Beck Warszawa 2006, str.669). W przypadku Eugeniusza Zycha realizacja znamienia czasownikowego „podrabia” nastąpiła przez podpisanie się za Krzysztofa Litewnickiego. Natomiast w przypadku Marka Krawczyka poprzez stworzenie umowy kupna/sprzedaży w imieniu fikcyjnie kupującego K. L. (1) (poprzez wpisanie do dwóch egzemplarzy umowy jego danych personalnych). Obydwaj oskarżeni zdawali sobie sprawę, że wpisywane przez nich dane nie odzwierciedlały prawdy. Obydwaj brali udział w wypełnieniu przedmiotowej umowy. Działali więc wspólnie. Porozumienie nie musiało wyrażać się jakimiś szczególnymi uzgodnieniami. Dla przyjęcia, że do niego doszło wystarczyło włączenie się w popełnienie czynu zabronionego w sposób dorozumiany. W przypadku M. K. (1) nastąpiło to w ten sposób, że zgodził się na wpisanie do umowy danych kupującego K. L. (1) wiedząc, że kupującym będzie Z.. Obydwaj działając więc wspólnie i w porozumieniu stworzyli fikcję, jakoby F. (...), którego sprzedającym prawdziwie był S. G., z dniem 04.02.2011r. fikcyjnie przeszedł na własność K. L. (1).

Uzasadnienie reakcji prawno karnej i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k. zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności od 3 m-cy do 5 lat. Sąd uznał, że stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu był

na tyle wysoki, że jedyną adekwatną do niego karą, mogło być pozbawienie wolności. Nie mógł bowiem zejść z pola widzenia fakt, że w związku ze sfalszowaniem umowy K. L. (1) był „ścigany” przez firmę windykacyjną (...) S.A. za nieopłacenie składki na ubezpieczenie OC (k.8). Sąd wymierzył M. K. (1) przedmiotową karę w wymiarze 3 miesięcy, zatem najniższej z możliwych. Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie (k.94), a incydent z umową miał miejsce 3, 5 roku temu. W związku z tym Sąd uznał, iż zachodzi wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Dlatego wykonanie wymierzonej kary zawiesił. Zastosowany wobec oskarżonego 2 letni okres próby (również najniższy) z całą pewnością zweryfikuje postawioną wobec niego prognozę. Ponieważ oskarżony utrzymuje się z renty w wysokości 530 zł, a na utrzymaniu posiada dwoje dzieci, Sąd zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Uzasadnienie wyroku w oparciu o treść art. 423 § 1a k.p.k. zostało odpowiednio ograniczone do oskarżonego M. K. (1).